Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 17.03.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 21 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy zaprzestał informowania o sytuacji na poszczególnych kierunkach obrony. Armia ukraińska ma zadawać straty wojskom agresora i lokalnie przechodzić do kontrataków. Siły rosyjskie mają się skupiać głównie na umacnianiu i obronie wcześniej zajętych pozycji, a także kontynuować uderzenia rakietowo-powietrzne i ostrzał. W ostatniej dobie mieli zintensyfikować niszczenie stacji przekaźnikowych sygnałów radiowych i telewizyjnych, w tym na zachodzie kraju. Kontynuowali również przemieszczanie rezerw ze Wschodniego Okręgu Wojskowego (OW).

Na kierunku poleskim do walk dochodziło sporadycznie (głównie w podkijowskim Irpieniu). W trakcie pojedynków artyleryjskich miało dojść do zniszczenia stanowiska dowodzenia i punktu logistycznego rosyjskiej 35. Armii Ogólnowojskowej Wschodniego OW. Agresor miał wprowadzić do działań zgromadzone wcześniej rezerwy w celu wznowienia natarcia w rejonie Wyszogrodu na północ od stolicy. Na kierunku siewierskim Rosja ma kontynuować ześrodkowanie jednostek na wschodnich obrzeżach Kijowa, zaobserwowano podciąganie nowych sił do graniczącego z Browarami okolic m. Bohdaniwka i Wełyka Dymerka. W wymianie ognia niedaleko Czernihowa obrońcy mieli zniszczyć punkt logistyczny z amunicją i paliwem. Jednostki ukraińskie w obwodzie sumskim miały atakować zaplecze wroga w m. Boromla, Ochtyrka i Wełyka Pysariwka.

Na kierunku słobodzkim trwają walki na południe od Iziumu (w okrążonym mieście toczą się boje uliczne), w których siły ukraińskie mają powstrzymywać natarcie agresora w stronę Słowiańska. Kolejną dobę ostrzeliwano i bombardowano Charków. Na kierunku donieckim obrońcy mieli powstrzymać rosyjską ofensywę na zachodnich granicach obwodów ługańskiego i donieckiego. W rezultacie walk i ostrzału w m. Lisiczańsk, Siewierodonieck i Rubiżne miało dojść do dużych zniszczeń w infrastrukturze oraz ofiar wśród ludności cywilnej. Kolejną dobę ostrzeliwany i bombardowany był Mariupol.

Na kierunku południowobohskim najeźdźcy wkroczyli do obwodu dniepropetrowskiego – do starć doszło 35 km na południe od Krzywego Rogu. Zmniejszyła się intensywność walk i ostrzału w rejonie Mikołajowa. Wspierane z powietrza zgrupowanie rosyjskich okrętów ostrzelało nadmorskie miejscowości na południowy zachód od Odessy (Sanżijka, Zatoka, Biłeńke i Łebediwka), zespół desantowy nie podjął jednak próby lądowania.

Oceniając straty rosyjskie, Ukraiński Sztab Generalny podkreśla, że są one szacunkowe. Od 24 lutego agresor miał stracić ok. 14 tys. ludzi, 444 czołgi, 1435 pojazdów opancerzonych, 201 systemów artyleryjskich, 72 wieloprowadnicowe zestawy artylerii rakietowej, 43 systemy obrony powietrznej, 86 samolotów, 108 śmigłowców, 864 pojazdy kołowe, 11 bezpilotowców i 60 cystern paliwowych. Według rosyjskiego resortu obrony straty

ukraińskie wyniosły 181 samolotów i śmigłowców, 172 bezzałogowe statki powietrzne, 170 zestawów rakiet przeciwlotniczych, 1379 czołgów i innych wozów opancerzonych, 133 wieloprowadnicowe systemy rakietowe, 514 dział i moździerzy oraz 1168 pojazdów kołowych.

Władze Ukrainy odnotowują coraz większą aktywność sabotażystów i grup dywersyjnych. Centrum przeciwdziałania dezinformacji ostrzega, że osoby należące do rosyjskich grup dywersyjnych mogą przybywać z krajów UE i najczęściej legendują swoją tożsamość legitymacjami prasowymi. Według MSW grupy takie obecne są na większości terytorium kraju, zwłaszcza w Kijowie i obwodach lwowskim, iwano-frankiwskim i rówieńskim.

Rosyjskie wojska dokonują kolejnych zbrodni wojennych. W Czernihowie zabito 53 cywilów, w tym 10 osób stojących w kolejce po chleb. W Sumach są demolowane i okradane domy mieszkalne. Ogniem artyleryjskim ostrzelano kolumnę uchodźców z Mariupola, ciężko zraniono pięć osób. Minister obrony Ołeksij Reznikow podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej potwierdził, że w ciągu trzech tygodni okupanci zabili 103 i okaleczyli ponad 100 dzieci, a łącznie zabili ok. 3 tys. cywilów. Władze Mariupola szacują straty wśród ludności cywilnej na ok. 20 tys. osób.

Rząd ukraiński poinformował, że 17 marca planowane jest wykorzystanie dziewięciu korytarzy humanitarnych w kierunku Zaporoża, Żytomierza i Browarów pod Kijowem. Na trasach mają zostać uruchomione polowe stacje benzynowe dla transportu prywatnego. Planuje się dostarczenie pomocy humanitarnej do miast Hostomel i Bucza. 16 marca z Mariupola do Zaporoża przybyło 6426 osób, w tym 2039 dzieci. Uruchomiono kolejne pociągi ewakuacyjne na trasach Charków–Lwów, Charków–Użhorod, Dniepr–Lwów i Kramatorsk–Lwów. Należy oczekiwać, że wojska agresora nadal będą utrudniać wyprowadzanie ludności i ostrzeliwać szlaki przejazdu. Uwolniono porwanego przez siły rosyjskie mera Melitopola Iwana Fiodorowa. Został on wymieniony za dziewięciu jeńców, którzy według strony ukraińskiej byli niedoświadczonymi żołnierzami z jesiennego poboru.

Według Ministerstwa Energetyki wskutek wojny od energii elektrycznej odciętych jest 933 tys. osób. Uszkodzono 38 stacji kompresorowych, co spowodowało brak gazu u 254 tys. odbiorców. 16 marca operatorzy sieci elektroenergetycznych państw Europy kontynentalnej, zrzeszeni w ENTSO-E, zgodzili się na rozpoczęcie próbnej synchronizacji sieci europejskiej z ukraińską i mołdawską.

Straż Graniczna RP podała, że od 24 lutego do Polski wjechało 1,95 mln osób. 16 marca odprawiono 60 tys. uchodźców (spadek o 11% względem poprzedniego dnia). Ukraińska służba graniczna poinformowała, że od 24 lutego do kraju powróciło ponad 310 tys. osób, głównie mężczyzn gotowych stanąć w jego obronie.

Dialog rosyjsko-ukraiński nadal nie przyniósł przełomu, a strony wydają sprzeczne komunikaty. Przedstawiciel Biura Prezydenta Mychajło Podolak wyraził obawę, że przedłużając rozmowy, Rosjanie „chcą zyskać czas na przygotowanie kolejnej fazy ofensywy". Wołodymyr Zełenski stwierdził, że Ukraina dąży do uzyskania „absolutnych gwarancji bezpieczeństwa, zaś negocjacje mają doprowadzić do zawieszenia broni i przywrócenia integralności terytorialnej". Strona rosyjska sugeruje, że podczas rozmów dyskutuje się opcję nadania Ukrainie statusu neutralnego, podobnego do modelu austriackiego i szwedzkiego. Na tok negocjacji i postępowanie Moskwy wpływa

emocjonalna postawa Władimira Putina, który zapowiedział, że „operacja specjalna" będzie kontynuowana, gdyż jest to „walka o suwerenność i przyszłość Rosji". Rzeczniczka MSZ FR wyraziła nadzieję, że Kijów zda sobie sprawę z nieuchronności pokojowego rozwiązania problemu „demilitaryzacji i denazyfikacji" oraz przekształcenia Ukrainy w państwo neutralne. Od przyjęcia tych warunków Rosjanie uzależniają przerwanie walk.

Prezydent Zełenski wystąpił z orędziem w Kongresie, w którym porównał napaść na Ukrainę z atakiem na Pearl Harbor i zamachami 11 września, a działania rosyjskie określił mianem terroru, jakiego nie było w Europie od 80 lat. Wezwał do zwiększenia sankcji, a wobec braku zgody na zamknięcie przestrzeni powietrznej nad Ukrainą – przekazania jak największej ilości broni przeciwlotniczej oraz samolotów produkcji radzieckiej. 17 marca wystąpił również w Bundestagu, gdzie m.in. zarzucił Berlinowi, że poprzez blokowanie integracji Ukrainy z UE i NATO stał się pośrednio odpowiedzialny za rosyjską agresję.

USA przyznały Ukrainie nowy pakiet pomocy wojskowej o wartości 800 mln dolarów. Dostawy obejmą 800 systemów obrony przeciwlotniczej Stinger, 2 tys. rakietowych zestawów przeciwpancernych Javelin, 1 tys. lekkich dział przeciwpancernych, 6 tys. granatników przeciwpancernych AT-4, 100 taktycznych bezzałogowych statków powietrznych, 5 śmigłowców Mi-17, 5 tys. karabinów automatycznych, 1 tys. pistoletów, 400 karabinów maszynowych i 400 strzelb gładkolufowych, ponad 20 mln granatów, pocisków moździerzowych i nabojów do broni strzeleckiej, 25 tys. zestawów kamizelek kuloodpornych oraz 25 tys. hełmów. Stany Zjednoczone nadal będą też przekazywać dane wywiadowcze z rozpoznania satelitarnego.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze wydał orzeczenie, w którym nakazał Rosji wstrzymanie inwazji z powodu braku oznak „ludobójstwa" przeprowadzanego rzekomo przez Ukrainę na rosyjskojęzycznych mieszkańcach wschodniej części kraju, co stanowiło dla Kremla pretekst do rozpoczęcia wojny. Sprzeciw wyraziło jedynie dwóch (z Rosji i Chin) z piętnaściorga sędziów. Zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych wykonanie wyroków Trybunału jest obowiązkowe, ale nie ma środków, aby to wyegzekwować.

Komentarz

- Pod koniec trzeciego tygodnia wojny sytuacja w rejonach walk ustabilizowała się. Na północy działania mają głównie charakter statyczny – obie strony gromadzą siły i wzajemnie ostrzeliwują swoje pozycje (agresor kontynuuje uderzenia rakietowo-powietrzne), a do starć dochodzi punktowo (m.in. Irpień) bądź sporadycznie. Na południu nadal trwa natarcie rosyjskie, które jednak utraciło wcześniejszy impet, a wojska przesuwają się do przodu w średnim tempie kilkunastu kilometrów na dobę. Pod kontrolą ukraińską pozostała północna część obwodu donieckiego, a na pozostałym obszarze walki o miasta (głównie w rejonie Siewierodoniecka) prowadzone są już w głębi ugrupowania rosyjskiego bądź na zachodniej granicy obwodów ługańskiego i donieckiego. W poprzednich dniach Rosjanie uzyskali lądowe połączenie pomiędzy siłami działającymi z obwodów donieckiego i zaporoskiego na szerokości ponad 80 km, co ułatwia im ataki na niosących wsparcie humanitarne oraz ewakuujących się mieszkańców oblężonego Mariupola.
- Zapowiadane działania ofensywne sił ukraińskich sprowadzają się do punktowych kontrataków w rejonach, w których linia styczności wojsk w ostatnich dniach względnie

się ustabilizowała. Aktywnością wykazują się także jednostki ukraińskie pozostałe w głębi rosyjskiego ugrupowania. W obu przypadkach odzyskanie utraconych wcześniej rejonów ma charakter sporadyczny i dotyczy niewielkich miejscowości na linii styczności (najczęściej przedmieść dużych miast), co nie zmienia ogólnego położenia walczących. Większość kontrataków sprowadza się do zadania agresorowi strat, a następnie wycofania się na wcześniejsze pozycje.

- Siły rosyjskie wciąż terroryzują ludność cywilną. Rośnie liczba zniszczonych domów mieszkalnych, z premedytacją zabija się osoby niewykazujące agresji czy oporu wobec okupantów, dochodzi do rabunków własności prywatnej. Wojska agresora nadal ostrzeliwują szlaki ewakuacyjne. Celem działań tego typu jest osłabienie morale społeczeństwa ukraińskiego, a w rezultacie – wymuszenie ustępstw władz w negocjacjach pokojowych. Na razie nic nie wskazuje na skuteczność tej strategii.
- Strona ukraińska alarmuje o dużej aktywności rosyjskich grup dywersyjnych i osób wspierających rozpoznanie armii agresora na obszarze całego kraju. Ich pojawienie się w zachodnich obwodach świadczy o tym, że Rosjanie są zainteresowani pozyskaniem informacji o przedsięwzięciach mobilizacyjnych przeciwnika i rozpoznaniem szlaków dostaw uzbrojenia płynącego na Ukrainę z zachodu.
- Przyznana przez USA pomoc uzupełni potencjał bojowy wojsk lądowych Ukrainy. Dostarczenie kolejnych partii lekkich zestawów przeciwpancernych i przeciwlotniczych w obecnych warunkach prowadzenia walk wpłynie na zwiększenie strat najeźdźcy, zwłaszcza jeśli chodzi o czołgi i pojazdy opancerzone oraz lotnictwo. Strona ukraińska podkreśla jednak, że kluczowym uzbrojeniem, jakiego oczekuje, są rakietowe zestawy przeciwlotnicze mogące niszczyć rosyjskie pociski manewrujące.
- Przyspieszenie o 10 miesięcy połączenia sieci ukraińskiej i mołdawskiej z ENTSO-E nastąpiło na wniosek Kijowa złożony 27 lutego i związane było z rosyjską agresją oraz rozpoczętym trzy dni wcześniej testem pracy systemu w trybie izolowanym (od sieci rosyjskiej i białoruskiej). Synchronizacja stała się możliwa pod względem technicznym po przeprowadzeniu przez ENTSO-E analizy i wdrożeniu szeregu działań mających zapewnić bezpieczeństwo systemów elektroenergetycznych. W konsekwencji tego procesu operatorzy z Europy kontynentalnej wspierają teraz stabilność systemów Ukrainy i Mołdawii oraz pogłębiają współpracę z tamtejszymi operatorami sieci – Ukrenerho i Moldelectricą. W tym czasie niektóre ukraińskie elektrownie, w tym Kachowską Elektrownię Wodną i obiekt w Enerhodarze – największą elektrownię atomową w Europie – kontroluje okupant, choć nadal produkują one energię rozprowadzaną przez Ukrenerho.